



№ 9.

Warszawa, dn. 28 lutego 1931 r.

Ogóln. zbioru № 464.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Przemiany organizacyjne w koncentracji odlewni żeliwa. — Akcja budowlano-mieszkaniowa ubezpieczalni społecznych. — Bank Polski w 1930 roku. — Stal w Ameryce. — Wiadomości z zagranicy. — Notatki. — Kronika. — Ceny. — Patenty.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

We wtorek dnia 3 marca r. b. o godz. 18 m. 30 w lokalu Związku (ul. Traugutta 4) odbędzie się posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołów posiedzeń z d. 10 i 16 grudnia r. b.
2. Sprawozdanie dyrekcji z działalności za m. grudzień 1930 r. i styczeń 1931 r.
3. Stan finansowy na d. 1 lutego r. b.
4. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.
5. a) Zmiany w liście członków.
b) Zestawienie listy członków zalegających ze składkami za dwa ubiegłe lata.
6. Sprawy bieżące.
7. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 4, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

PRZEMIANY ORGANIZACYJNE W KONCENTRACJI ODLEWNI ŻELIWA.

Gdy na rynku zapotrzebowanie przekracza zdolności produkcyjne wytwórców, wówczas ceny wznoszą się stale aż do chwili, gdy podaż dorówna zapotrzebowaniu lub zapotrzebowanie spadnie do poziomu produkcji. Potem następuje stan normalny równowagi zapotrzebowania i produkcji i trzeba tylko starać się umiejętnie zorganizować sprzedaż, aby całość produkcji została ulokowana na rynku. Stan chorobliwy rozpoczyna się, gdy niedostateczne zapotrzebowanie rynkowe nie pozwala na wykorzystanie całej

zdolności produkcyjnej warsztatów wytwórczych, ale jeszcze niema nadprodukcji. Wreszcie przychodzi okres najcięższy, który nazywamy kryzysem, kiedy podaż wyrobów przewyższa możliwości konsumpcyjne rynku.

Głównym zadaniem wspólnych organizacji producentów jest utrzymanie produkcji na wysokości zapotrzebowania rynkowego i dzięki temu stabilizowanie ceny na poziomie należytej rentowności produkcji.

Gdyby na świecie istniał tak idealny stan rzeczy, że ilości wytwarzanych dóbr zaledwo wystarczałyby na pokrycie zapotrzebowania, wówczas nie byłoby mowy o potrzebie koncentracji producentów. Niestety tak nie jest. W wieku dwudziestym, w okresie gwałtownej industrializacji, organizacje producentów stały się koniecznością nie podlegającą żadnej poważnej dyskusji, a ich działalność odgrywa w okresie wahań konjunkturalnych bardzo znaczną rolę. Kierownictwo organizacji syndykalnych nie jest rzeczą łatwą i wymaga nie tylko orientowania się kierowników w konjunkturach i perspektywach rynkowych, ale nadto organizacja musi się opierać w pierwszym rzędzie na lojalności uczestników porozumienia, wynikającej z ich dobrze zrozumianego własnego interesu, obliczonego nie tylko na najbliższe tygodnie, ale na dalszą przyszłość.

Nie zatrzymując się nad analizą działalności syndykatów w okresie obecnego przesilenia gospodarczego, stwierdzamy tylko ogólnie, że w obecnej dobie kryzysu, skutkiem nadprodukcji, przejawiał się na całym świecie poważny proces koncentracyjny, dzięki któremu producenci mają nadzieję przetrwania okresu złej konjunktury. Dla ścisłości stwierdzić trzeba, że równocześnie widzimy objaw rozluźniania się spoiwości organizacyjnej poszczególnych organizacji syndykalnych, których członkowie nie wszyscy godzą się, aby w panującym obecnie okresie depresji mieli podporządkowywać się nakazom dyktowanym przez wspólny interes, i, ludząc się, że ich niezależność pozwoli im pracować z większą korzyścią, bądź wypowiadają umowy syndykalne, bądź, co ma miejsce tylko w mniej kulturalnych środowiskach, pracują ukrycie na własną rękę.

U nas w Polsce kryzys spowodował, podobnie jak w całym świecie, ożywioną działalność koncentracyjną, chociaż mamy do zanotowania i kilka wypadków procesu odwrotnego. Wymienić tu trzeba przede wszystkim upadek syndykatu gwoździ i drutu oraz likwidację konwencji odlewni handlowych. O położeniu rynku gwoździ i drutu napiszemy w innym artykule. Obecnie omówimy sytuację w odlewnictwie handlowym.

Polska produkcja odlewni handlowych jeszcze przed obecnym kryzysem przekraczała znacznie zapotrzebowanie rynkowe. To też wskutek dezorganizacji rynku producenci tego działu, prowadząc pomiędzy sobą ostrą walkę konkurencyjną, przyczyniali się do pogorszenia własnej sytuacji, a ceny na skutek nadmiernej podaży kształtowały się wybitnie zniżkowo. Wszelkie próby koncentracji produkcji odlewni handlowych zawodziły, rozbijając się bądź o brak sprężystej inicjatywy, bądź też częściej o brak należytego zrozumienia u poszczególnych producentów, którzy nie chcieli pozbawiać się rzekomo tak korzystnej dla nich niezależności.

Dopiero w pierwszej połowie 1929 roku udało się doprowadzić do porozumienia. Dnia 11 kwietnia 1929 r. podpisana została konwencja, stwarzająca organizację pod nazwą „Centrala Handlowa Odlewni Żeliwa”. Konwencją objęto produkcję rur, sanitarji, garnków emaljowanych, odlewów kuchennych, okuć piecowych i kuchennych, buks i t. p. Konwencję podpisało 11 przedsiębiorstw, reprezentujących całość produkcji rur, sanitarji i naczyń żeliwnych emaljowanych, oraz większość innych artykułów, objętych umową.

Założycielami Centrali Handlowej Odlewni Żeliwa były następujące przedsiębiorstwa: „Białogon”, „Blachownia”, Herzfeld i Victorius S. A., Kamienna — Jan Witwicki, S. Kronenblum, „Metalurgia”, „Neptun”, Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, „Słowianin”, „Stąporków” i Suchedniowska Fabryka Odlewów. W końcu września 1929 r. zgłosiły swój akces do konwencji następujące odlewnie: J. Rubinstein, Rzuców, Radomska Odlewnia Żelaza, Glinice, B. Goldkorn, Węgierska Górka i Wegner.

W ten sposób Centrala Handlowa Odlewni Żeliwa skupiła w sobie znakomitą większość polskiej produkcji odlewów handlowych.

Zadaniem Centrali było ustalenie cen i warunków sprzedaży i płatności, określenie wysokości kredytów udzielanych odbiorcom, planowanie wysokości produkcji, kontrola rachunków odnośnie cen i płatności. Nadto Centrala prowadziła dokładną statystykę sprzedaży poszczególnych fabryk.

Jak widać Centrala nie zajmowała się bezpośrednio sprzedażą, a tylko czuwała, aby sprzedaż nie odbywała się chaotycznie, aby podaż nie przekraczała ustalonych kwot i aby ceny nie były zmieniane.

Już bezpośrednio po utworzeniu konwencji dały się odczuć jej dodatnie skutki. Rynek został częściowo uporządkowany, a ceny wykazały korzystną stabilizację na poziomie racjonalnej kalkulacji kosztów własnych i zysku nieprzekraczającego 15% od obrotu. Kształtowanie się cen wykazuje następujące zestawienie:

Artykuł	luty 1929 r.	październik 1929 r.
Rury . . .	zł 38.— za 100 kg	zł 46.— za 100 kg
Naczynia . . .	„ 78.— „ 100 „	„ 88.— „ 100 „
Sanitarja . . .	„ 80.— „ 100 „	„ 100.— „ 100 „
Blachy kuchen. „	„ 36.— „ 100 „	„ 44.— „ 100 „

Jednakowoż w 1930 r., kiedy na rynku zapotrzebowanie zaczęło gwałtownie spadać, ramy konwencji nie zdołały utrzymać zrzeszonych producentów w należytym korbach. W miarę jak zmniejszało się zapotrzebowanie rynkowe, poczęły ukazywać się objawy niesubordynacji, a poszczególni uczestnicy konwencji dokonywali tranzakcji po cenach niższych, aniżeli ustalono, lub też na innych niż normalne warunkach płatności.

Wskutek takiej sytuacji wiązania Centrali poczęły się rozluźniać. Nie pomogło stosowanie rygorów organizacyjnych, rozpoczęty proces destrukcji rozwijał się stale, a nieprzerwanie pogarszające się warunki rynkowe nie pozwalały na przywrócenie dawnego porządku.

Już w jesieni jasną było rzeczą, że konwencja nie wytrzyma obecnego kryzysu i że jest rzeczą niezbędną, aby na jej miejsce zjawiała się inna organizacja bardziej zwarta, która byłaby zdolna zapanować nad rynkiem i potrafiła skłonić elementy niekarne do niezbędnego posłuszeństwa.

Odżyła stara koncepcja stworzenia ścisłego porozumienia, czyli syndykatu w całym tego słowa znaczeniu, stworzonego chociażby za cenę ograniczenia sfery wpływów tej organizacji.

Aczkolwiek formalnie życie Centrali kończy się dopiero 1 kwietnia r. b., to już od grudnia 1930 roku nie posiada ona żadnego większego znaczenia, a na jej miejsce zjawia się nowa koncepcja, przybrana już w dojrzałą formę porozumienia, którą jest Syndykat Polskich Odlewni i Emaljarni Żeliwa.

Ażeby zdać sobie sprawę z sytuacji, jaka wytworzyła się w 1930 roku, podajemy poniżej dwa zestawienia, ilustrujące cyfrowo rozwój wypadków w 1930 r.

Porównanie sprzedaży w 1930 r. ze sprzedażą w latach 1928 i 1929.

Rok	Artykuły kuchenne, buksy i inne t. p.	Rury i kształtki	Garnki surowe i emaljowane	Sanitarja i kanalizacja
1928	tonn 23 993	10 062	6 896	3 343
	% 100	100	100	100
1929	tonn 21 657	11 321	5 711	3 308
	% 90,3	112,5	82,8	99
1930	tonn 15 585	7 743	4 997	1 764
	% 65	77	72,5	52,8

Porównanie przeciętnych cen za rok 1928, 1929 i 1930 z cenami w styczniu i grudniu 1930 roku.

Rok	Rury	Naczynia	Sanitarja	Pozostałe
1928	416,2	541,3	925,1	620
1929	540,9	816,9	1 160,4	611,1
1930	504	784,8	1 116,9	573,9
styczeń 1930	540	850	1 200	620
grudzień „	428	724	980	530

Jak widzimy w okresie rozluźnienia konwencji nastąpiło znaczne wzmocnienie się tempa zniżki cen, które w porównaniu ze styczniem 1930 roku spadły o 10—25%, czyli w wielu wypadkach poniżej kosztów własnych.

Dnia 28 stycznia 1931 r. została podpisana umowa syndykalna odlewni i emaljarni żeliwa. Założycielami syndykatu pod firmą „Syndykat Odlewni i Emaljarni Żeliwa” są: S. A. „Herzfeld i Victorius”, „Kamienna — Jan Witwicki” i „Słowianin”. W lutym przystąpiła firma „Białogon”; w najbliższej przyszłości spodziewać się należy ukończenia pierwszych pertraktacji z dalszymi kontrahentami. Na czele Syndykatu stanął dotychczasowy dyrektor Centrali Handlowej Odlewni Żeliwa p. Jerzy Lipowski.

Syndykat ma objąć w swej działalności wspólną sprzedaż wszystkich artykułów, wyrabianych przez zrzeszone fabryki.

Nie będziemy obecnie przesądzać jak rozwiną się losy nowego syndykatu. Możemy stwierdzić jedynie, że powstanie jego było koniecznością chwili, i wyrazić nadzieję, że aczkolwiek obecnie zrzeszona produkcja syndykatu obejmuje tylko część polskiej produkcji odlewów handlowych, to jednak spodziewać się można, że już w najbliższych miesiącach syndykat zdoła skupić około siebie znakomitą większość produkcji odlewów handlowych.

Niewątpliwie polityka, którą Syndykat prowadzić będzie w najbliższym czasie, zmierzać będzie w tym kierunku, aby doprowadzić do należytej rozbudowy Syndykatu i ułatwić mu czuwanie nad całością polskiego rynku odlewów handlowych.

Stefan Gruchała.

AKCJA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH.

W roku ubiegłym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wystąpiło z inicjatywą podjęcia na szerszą skalę i skoordynowania akcji budowy domów mieszkalnych z funduszy ubezpieczeń społecznych.

Myśl zużytkowania funduszy ubezpieczalni na cele budowy domów robotniczych nie była nową. Kwestię tę poruszano niejednokrotnie, lecz stale budziła ona obawy ze względu na dochodowość tego rodzaju lokat. Kredyty budowlane muszą być tanie, wynoszące najwyżej do 4%, podczas gdy rachunek asekuracyjny wymaga co najmniej 7,5% dochodu z rezerw ubezpieczalni. Różnica oprocentowania w żadnym wypadku nie może stanowić podatku na rzecz tanich mieszkań kosztem ubezpieczeń społecznych. Na tem stanowisku stanęło również Ministerstwo Pracy, wychodząc z założenia, iż różnica pomiędzy potrzebem dla zakładów ubezpieczenia oprocentowaniem rezerw a możliwym w obecnych warunkach dochodem z nieruchomości mieszkalnych winna być pokryta z funduszy publicznych, a mianowicie z Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast, przewidzianego w ustawie z d. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast („Dz. Ust.” № 42 z r. 1927 poz. 372).

Według planu Ministerstwa Pracy i O. S. zakład ubezpieczeń, przystępując do budowy, winien wyłożyć z funduszy własnych sumę na zakup placu i na część kosztów budowy (10% wzgl. 20%), przewidzianą w ustawie o rozbudowie miast. Resztę kosztów budowy pokrywa pożyczka z Państwowego Funduszu Budowlanego, udzielona w postaci listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Różnicę pomiędzy sumą oprocentowania (wraz z amortyzacją) tych listów a sumą oprocentowania (wraz z amortyzacją) pożyczki, wpłacaną we właściwych terminach przez pożyczających zakład ubezpieczeń, pokrywa Państwowy Fundusz Rozbudowy.

Zapewniwszy w ten sposób odpowiednie oprocentowanie rezerw ubezpieczalni, Ministerstwo opracowało szczegółowy plan użytkowania części tych rezerw w okresie pięcioletnim na cele budowlane.

Dla dokładniejszego zilustrowania tego planu i uwydatnienia stopnia zaangażowania na ten cel finansów instytucji ubezpieczeń społecznych podajemy poniżej zestawienie wpływów i wydatków tych instytucji za lata 1927 i 1928 (w milionach złotych).

Ubezpieczenie	Dochody ¹⁾	Wydatki	Przewyżka dochodów
Kasy Chorych			
r. 1927	230,8	204,2	26,6
" 1928	297,1	262,8	34,3
Nieszcz. wypadki			
r. 1927	48,3	29,7	18,6
" 1928	54,5	33,3	21,2
Inwalidztwo			
a) robotnicze			
r. 1927	58,5	48,6	9,9
" 1928	65,1	51,6	13,5
b) prac. umysł.			
r. 1927	33,8	5,5	28,3
" 1928	58,1	7,7	50,4
Bezrobocie			
a) robotnicze			
r. 1927	42,6	21,2	21,4
" 1928	51,0	26,1	24,9
b) prac. umysł.			
r. 1927	6,6	1,2	5,4
" 1928	15,8	2,0	13,8
O g ó ł e m			
r. 1927	420,6	310,4	110,2
" 1928	541,6	383,4	158,2

Przyjmując zatem, że w ciągu najbliższego pięcioletniego okresu stan dochodów ubezpieczalni nie ulegnie głębszym wahaniom, oraz uwzględniając odpowiednie odpisy na kapitał zapasowy niektórych ubezpieczalni, który według obowiązujących przepisów winien być płynny, można oszacować roczny przyrost rozporządzalnych rezerw ubezpieczalni na przeszło 100 milj. zł. A zatem w okresie czasu od 1931 — 1935 r. pozostałoby do dyspozycji co najmniej 500 milj. rozporządzalnych rezerw nie biorąc pod uwagę rezerw z lat poprzednich (do końca 1929 r. około 500 milj.), które są już ulokowane. Z tej przybliżonej sumy wyszło Ministerstwo, przewidując, że na cele budowlane można przeznaczyć 128 milionów złotych, t. j. około 25% rozporządzalnych w pięcioleciu 1931 — 1935 rezerw.

Plan Ministerstwa opiera się na rozłożeniu prac serjami w okresie pięcioletnim z następującym podziałem wydatków:

I serja 1930/1931	— 29%	og. sumy	— ok. 37 milj. zł
II " 1931/1932	— 14%	" " "	18 " "
III " 1932/1933	— 21%	" " "	27 " "
IV " 1933/1934	— 18%	" " "	23 " "
V " 1934/1935	— 18%	" " "	23 " "

Dla realizacji tych planów odbyło się w dniu 12 kwietnia 1930 r. zebranie założycielskie Stowarzyszenia Budowlano-Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. Statut Stowarzyszenia zatwierdzony został w dniu 13 kwietnia 1930 r. Założycielami Stowarzyszenia są: Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Lwowie, Królewskiej Hucie i Poznaniu, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu i Zakład Ubezpieczenia na wypadek Inwalidztwa w Królewskiej Hucie. Zadaniem Stowarzyszenia jest koordynacja, kontrola i inspekcja akcji budowlano-mieszkaniowej zakładów ubezpieczeń społecznych, a w szczególności ustalanie programu akcji i zasad finansowania, opracowanie szkiców, projektów, kosztorysów oraz typów mieszkań i domów.

Budowle mają być wznoszone przez poszczególne zakłady ubezpieczenia na swoim terenie działania, przy-

¹⁾ Składki ustawowe, dopłaty Skarbu Państwa i inne wpływy.

czem w I-szej serji robót przewidziana została znacznie większa suma na budowę domów robotniczych (21 milj.) niż na budowę mieszkań pracowników umysłowych (16 milj.), pomimo że w akcji budowlanej zakładów ubezpieczeń zaangażowane są przedewszystkiem fundusze ubezpieczalni pracowników umysłowych, a mianowicie:

Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. w Warszawie	45 milionów
" " " " w Poznaniu	17 "
" " " " we Lwowie	17 "
" " " " w Król. Hucie	15 "
Ogółem 94 milionów	

podczas gdy pozostałe zakłady ubezpieczeń o typie mieszanym i ubezpieczeń robotniczych wnoszą:

Zakł. Ubezp. od Wypadków we Lwowie	17 milj.
" " Inwalidz. Robotn. w Król. Hucie	10 "
Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu	7 "
t. j. ogółem 34 milj.	

Z. K.

BANK POLSKI W 1930 ROKU.

Nakładem Banku Polskiego ukazało się „Sprawozdanie Banku Polskiego za siódmy rok działalności“ to jest za rok 1930.

Sprawozdanie składa się z kilku części dających przejrzysty obraz ogólnej sytuacji gospodarczej w 1930 roku oraz działalności Banku Polskiego w tym okresie.

Omawiając ogólną sytuację gospodarczą Polski w roku 1930, Sprawozdanie stwierdza, że przesilenie w gospodarce światowej, które poczęło się ujawniać na przełomie lat 1929/30, przybrało w 1930 roku formę niezwykle ostrą, występująca pod postacią powszechnego spadku produkcji, cen i obrotów handlowych, ogólnego zubożenia, osłabienia dochodów skarbowych oraz znacznego wzrostu bezrobocia.

Na przesilenie wpłynęły liczne przyczyny, w szczególności nadmierny rozwój i racjonalizacja przemysłu, mechanizacja rolnictwa, kilkoletni urodzaj płodów rolnych a w następstwie powszechna nadprodukcja, której ujemne skutki spotęgowane zostały przez dumping towarowy Rosji Sowieckiej i zaburzenia polityczne w Ameryce Południowej, a częściowo i w Azji. W okresie tym wystąpiły na widownię gospodarczą rażące sprzeczności: z jednej strony nadmiar towarów, z drugiej nędza licznych warstw bozroboczych; w jednych krajach duże zapasy złota, w drugih dotkliwy brak kapitałów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Polska, pomimo że jest państwem o przewadze wytwórczości surowcowej i rolnej, którą kryzys dotknął najsilniej, wykazuje stosunkowo znaczną odporność.

Bardzo ciekawa jest analiza sytuacji gospodarczej w przemyśle, którą Sprawozdanie ujmuje w następujący sposób (w streszczeniu):

W pierwszym półroczu produkcja przemysłowa ulegała stałemu kurczeniu, któremu towarzyszył wzmożony proces likwidacji szeregu przedsiębiorstw i znaczna ilość odroczeń wypłat. Usuwanie się z życia gospodarczego jednostek słabszych, łączenie się przedsiębiorstw dla stawienia czoła depresji, dążenie do kartelizacji poszczególnych działów, wreszcie ostrożniejsza polityka kredytowa wpływały dodatnio na uzdrowienie stosunków. Osiągnięte w ten sposób zmniejszenie zapasów pozwoliło w początku drugiej połowy roku na wstrzymanie spadku produkcji, a nawet w niektórych gałęziach na powolny jej wzrost, który trwał do października 1930 roku, poczem na-

stąpił dalszy spadek produkcji. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej kształtował się w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem 1929 w sposób następujący (przyjmując okres 1925—1927 r. za 100):

	1930 r.	1929 r.
styczeń . . .	116,6	136,6
kwiecień . . .	102,9	133,9
lipiec . . .	103,5	126,2
październik . .	109,7	129,8
grudzień . . .	101,9	124,9

Przechodząc do omówienia sytuacji w poszczególnych działach produkcji przemysłowej, Sprawozdanie stwierdza, że w produkcji górniczo-hutniczej ograniczenie wytwórczości zaznaczyło się najsilniej w hutnictwie żelaznym, jako konsekwencja słabego ruchu budowlanego, ograniczenia zamówień rządowych i komunalnych, a przedewszystkiem stałego kurczenia się siły nabywczej ludności rolniczej. Znaczej redukcji uległa produkcja surowca żelaza, natomiast wytwórczość stali, a zwłaszcza wyrobów walcowniczych obniżyła się stosunkowo nieznacznie, co przypisać należy zamówieniom zagranicznym, wykonywanym przedewszystkiem dla Rosji Sowieckiej. Produkcja cynku wykazuje ilościowo nawet pewien wzrost w porównaniu z rezultatami roku poprzedniego, jednak wartościowo, wobec powszechnej niżki cen tego metalu, obniżyła się o 31%. Ogólna produkcja węgla była w 1930 roku o 8 milj. tonn niższa aniżeli w 1929 roku.

W przemyśle przetwórczym redukcja wytwórczości dotknęła przedewszystkiem włókiennictwo. Przemysł metalowo-maszynowy wykazywał w poszczególnych działach pewne ożywienie sezonowe, jednak przy stałym słabnięciu produkcji ogólnej.

Wynikiem ograniczenia produkcji przemysłowej jest niższy stan zatrudnienia, który w porównaniu z rokiem poprzednim przedstawiał się następująco:

	zatrudnieni		bezrobotni	
	1929 r.	1930 r.	1929 r.	1930 r.
styczeń	829 442	769 582	160 843	241 974
czerwiec	865 963	752 307	151 519	271 225
sierpień	896 731	793 635	91 512	176 810
październik	894 859	765 092	126 544	211 918

Na tle pogarszającej się koniunktury gospodarczej również i obroty handlowe wykazują w 1930 roku poważne zmniejszenie, co przypisać trzeba w pierwszym rzędzie zmniejszeniu się siły nabywczej ludności wiejskiej. Ogólny wskaźnik cen hurtowych zmniejszył się w 1930 roku o 17%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły o 21%, a ceny artykułów przemysłowych o 13%. Jest rzeczą znamionną, że podczas gdy wskaźnik cen hurtowych obniżył się o 17%, to wskaźnik cen detalicznych spadł tylko o 6% i to głównie dla płodów rolnych, gdy natomiast ceny wyrobów przemysłowych nie wykazały w detalu żadnych poważniejszych zmian.

Ograniczenie obrotów handlowych wpłynęło oczywiście na zmniejszenie przewozów na kolejach państwowych, które spadły w 1930 roku w porównaniu z rokiem poprzednim o 17%.

Wobec tego, że wartość eksportu polskiego w 1930 roku obniżyła się zaledwie o 13%, gdy równocześnie wartość importu spadła o 28%, bilans handlowy Polski w ciągu całego roku kształtował się dodatnio i zamknięty został nadwyżką w wysokości 187,3 milj. złotych.

Po omówieniu sprawy budżetu państwowego Sprawozdanie przechodzi do spraw walutowych. Stan międzynarodowych rynków pieniężnych nie sprzyjał zaciąganiu pożyczek na dłuższy termin, niemniej jednak w roku sprawozdawczym zaznaczył się duży postęp w dziedzinie obrotu kapitałów między rynkiem polskim a zagranicznymi rynkami pieniężnymi.

Na wewnętrznym rynku kapitałowym depresja gospodarcza odbiła się również na działalności kredytowej banków, a więc i na działalności kredytowej Banku Polskiego, gdzie suma wykorzystanych kredytów w stosunku do przyznanych wykazuje poważne zmniejszenie. Podczas gdy w d. 31. XII. 1929 roku na ogólną sumę przyznanego przez Bank Polski kredytu dyskontowego w wysokości 990,9 milj. zł wykorzystano 704,2 milj. zł, to w d. 31. XII. 1930 roku na ogólną sumę przyznanych kredytów dyskontowych w wysokości 1119,7 milj. zł wykorzystano tylko 672 milj. zł. Przypisać to należy brakowi odpowiedniego materiału wekslowego, jaki ujawnił się w ciągu 1930 roku. W d. 31. XII. 1930 r. przemysł metalowy i maszynowy miał bezpośrednio w Banku Polskim zdyskontowanych weksli na sumę 40,7 milj. zł, co stanowi 6% ogółu wykorzystanych na ten dzień kredytów.

W dalszym ciągu Sprawozdania znajdujemy następujące wiadomości dotyczące działalności Banku Polskiego.

Ogólny obrót Banku wyniósł w 1930 roku 84 628 milionów złotych, czyli zgórami o 3 000 milionów mniej aniżeli w roku 1929.

Zapas złota Banku Polskiego zmniejszył się w ciągu 1930 roku o 138,3 milionów zł w porównaniu ze stanem w końcu 1929 roku, tak że na 1 stycznia 1931 r. posiadał Bank Polski złoto wartości 562,24 milj. zł. Z tej ilości posiadanej złota znajdowało się w kraju 484,85 milj. zł, reszta, to jest 77,39 milj. zł, znajdowała się zagranicą w Federal Reserve Bank of New-York, w Banku Angielskim i w Banku Francuskim.

Obieg biletów Banku Polskiego wynosił dnia 31 grudnia 1930 roku 1328 milj. zł, posiadając w 55,29% pokrycie kruszcowo-walutowe, a w 36,54%, pokrycie czysto kruszcowe (statutowe minimum pokrycia kruszcowo-walutowego wynosi 40%, a pokrycia kruszcowego złotem — 30%).

Stopa dyskontowa Banku Polskiego wykazywała w 1930 roku znaczne wahania i kształtowała się w sposób następujący:

od 1 stycznia do 30 stycznia	1930 r.	8½%
„ 31 „ „ 13 marca	„ „	8%
„ 14 marca „ 12 czerwca	„ „	7%
„ 13 czerwca „ 2 października	„ „	6½%
„ 3 października do końca roku	„ „	7½%

W 1930 roku zdyskontowano w Banku Polskim 4 060 000 weksli na sumę 3 127 milionów złotych (w 1929 r. 3 558 milj. zł).

Obroty sześciu Izb Rozrachunkowych istniejących przy oddziałach Banku Polskiego w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Poznaniu wyniosły w 1930 roku 8 741 milj. zł czyli o 1 474 milj. zł więcej aniżeli w roku poprzednim.

Koszty handlowe Banku Polskiego wyniosły w 1930 roku 36,1 milj. zł.

STAL W AMERYCE.

W dodatku № 2 do „Industrie und Handelszeitung“ z r. b. znajdujemy ciekawe dane, dotyczące spożycia stali w Ameryce. Wyjęto je ze sprawozdania kierownika niemieckiego biura do spraw zastosowania stali w Düsseldorfie p. von Halema z podróży jego do Stanów Zjednoczonych Ameryki w celu studjów nad zagadnieniem rozpowszechnienia stali.

Czytamy tam, że koniec roku 1929 upamiętnił się w Ameryce faktem dojścia do 1 miljarda tonn stali, wyprodukowanej w Stanach Zjednoczonych, przyczem około połowa tej ilości przypadła na okres 12 ostatnich lat t. j. od roku 1917. Dzisiejsze spożycie stali w Stanach wynosi na mieszkańca 450 kg, podczas gdy odnośne europejskie cyfry są: Belgja i Luksemburg — 425 kg, Anglja — 264 kg, Niemcy — 198 kg, Francja — 138 kg. Rozmiary i charakter spożycia w poszczególnych gałęziach przemysłu ilustrują niżej podane szczegóły i cyfry.

Koleje Stanów odzyskały znowu od roku 1929 pierwsze miejsce między odbiorcami stali, odebrane im przedtem przez przemysł samochodowy, mimo że ten ostatni w tym właśnie roku osiągnął najwyższy w swojej historii poziom zużycia stali na własne potrzeby.

Wzrastające w szybkim tempie znaczenie stali stopowych spowodowało tak znaczny wzrost ich zapotrzebowania, że przekroczyło ono możność produkcji wewnętrznej, powodując konieczność dość znaczego importu.

W dziale produkcji rur stalowych zakłady A. O. Smith Corp. w Milwaukee, założone dopiero w r. 1927, zużywają dziś w ciągu roku ponad 1 milion tonn stali do wyrobu rur i podwozi samochodowych. Dzienna produkcja tych zakładów w dziale rur o średnicy do 66 cm wyraża się długością powyżej 42 kilometrów rur na rurociągi do olejów mineralnych, gazu ziemnego i gazoliny. Długość istniejących obecnie w Stanach rurociągów do ropy naftowej i jej produktów sięga 102 000 mil (około 164 000 km), zaś do gazu — około 60 000 mil (96 500 km). Najnowszymi są rurociągi gazolinowe, doprowadzające ten produkt do miejsc czerpania materiału pędnego.

W przemyśle samochodowym, w którym mechanizacja produkcji osiągnęła już, jak się zdaje, swój punkt najwyższy, 10 000 samochodów schodzi codziennie z taśm w zakładach Forda, a czas roboczy od płynnego żelaza do gotowego wozu wynosi tam 4 godziny 45 minut.

Wyżej wspomniane zakłady A. O. Smith Corp. wypuszczają dziennie 10 000 podwozi przy pomocy tylko 180 robotników, przyczem 587 poszczególnych operacyj dokonywane jest wyłącznie przez maszyny z szybkością, przy której co 10 minut gotowe podwozie opuszcza ostatnią z tych maszyn. Szybkość tę zamierza się doprowadzić do 6 minut.

Amerykańskie budownictwo stalowe wykazuje również niezwykle tempo rozwoju. Podczas gdy w roku 1929 ogólny ruch budowlany uległ zmniejszeniu o 13%, w porównaniu z rokiem poprzednim, to z drugiej strony zużycie stali do celów budowlanych wzrosło w tym sezonie o 17,7%. Możliwości zastosowania stali w tej dziedzinie zdają się być jeszcze dość dalekimi od wyczerpania.

Jako interesujący obiekt w dziale budowy drapaczy chmur zasługuje na uwagę budynek laboratorium

zakładów A. O. Smith Corp. jako budowa, w której puste w środku filary i podciąg belkowe przysposobiono do umieszczenia przewodów rurowych oraz zużytkowano do celów przewietrzania i ogrzewania. Okna tego budynku urządzone są bez możliwości otwierania, a do wentylacji służy specjalna instalacja usuwająca zużyte i doprowadzająca świeże powietrze. Zupełnym zaś brakiem okien odznacza się dom „Podróż i Transportu” w Chicago, posiadający sztuczne oświetlenie wewnętrzne. Badania nad rentownością drapaczy wykazały, że przy cenie gruntu 3 550 dolarów (około 31 600 zł) za 1 m² najwyższą rentę gwarantuje ilość 75 pięter.

Najwyższy z pobudowanych drapaczy posiada 85 pięter i ogólną wysokość 330 m. Zawiera on 610 km przewodów elektrycznych, 120 km rur wodociągowych i 50 000 tonn konstrukcyj stalowych. Jego elektryczne dźwigi osiągają szybkość 336 m na sekundę.

Nowości w pomysłach zaznaczają się w szczególności budowlach, tak np. w dziale konstrukcyj sufitowych, ze względu na korzyści techniczne i gospodarcze, zwrócono szczególną uwagę na budowę masywnych przekryć. Rzuca się w oczy także dążenie do zredukowania ilości robót na placu budowy drogą przygotowania poszczególnych części w specjalnych warsztatach. W ten sposób buduje się obecnie w Chicago budynek o charakterze mieszkalnym, przy którym starano się rozwiązać najkorzystniej zagadnienie zużytkowania przestrzeni, uzyskując w tej nowej, całkowicie stalowej konstrukcji zwiększenie wykorzystania przestrzeni o 14%.

W dziale budowy małych domków mieszkalnych w Stanach Zjednoczonych są do zanotowania uderzające wyniki pod względem szybkości składania budowli stalowych. Tak np. architektowi konstruktorowi Tappanowi udało się osiągnąć rekordową szybkość montażu 2¹/₂ piętrowego domu mieszkalnego o szkieletcie stalowym. Postawienie domu trwało 4 godziny i 20 minut przy użyciu do tej roboty 4 robotników. W dniach następnych zaciągnięto przekrycia, zbudowano dach, ułożono podłogi oraz założono instalacje i dom w ciągu niespełna 8 dni był całkowicie wykończony i gotów do zamieszkania.

W dziedzinie budowy amerykańskich dróg samochodowych również osiągnięto postępy, zasługujące na uwagę. Stany Zjednoczone posiadają obecnie ok. 4,6 milionów kilometrów twardych dróg dalekosiężnych. Do tego dochodzi co roku około 80 000 km nowych dróg. Wydatki na budowę i konserwację dróg wynoszą rocznie ok. 1,5 miljarda dolarów. Tytułem próby zbudowano drogę o podkładzie stalowym. Korzyści jej mają polegać na dużej trwałości a jednocześnie na elastyczności podkładu, przy którym tworzenie się rys jest wykluczone.

Celem umożliwienia ruchu samochodowego w ośrodkach wielkomijskich budują się obecnie drogi naziemne całkowicie ze stali np. w New-Yorku — droga o szerokości 18 m i długości 7,5 km.

Amerykańskie budownictwo kolejowe odznacza się dążeniem do zwiększania coraz bardziej wagi lokomotyw i wagonów. I tak rama lokomotywy łącznie z cylindrami wykonywa się obecnie w jednym odlewie. Nośność dzisiejszych wagonów kolejowych doprowadzono do 120 tonn maksymalnego obciążenia. Także i wagony osobowe wykonywane są dzisiaj niemal całkowicie ze stali t. j. również ze stalowym obłożeniem wewnętrznym.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Przymus kartelizacji w Rumunji. Rumuński minister handlu Manoilescu złożył parlamentowi projekt ustawy o *przymusowym* kartelizowaniu przemysłu.

Art. 3 projektu pozwala ministerstwu handlu podejmować inicjatywę w kierunku skartelizowania danego przemysłu, jeśli fabryki reprezentujące 25% wytwórczości w danej branży zgłoszą chęć utworzenia kartelu. Jeżeli takie chęci ujawnią fabryki reprezentujące 50% zdolności wytwórczej w danej branży, to kartel staje się *przymusowy*.

Fabryki uchylające się od przystąpienia do kartelu mają być z urzędu zamykane. Art. 8 wskazuje cele kartelizacji, a mianowicie racjonalizację produkcji, specjalizowanie się fabryk, standardyzację i t. d. Art. 10 stanowi, że sprzedaż wyrobów może być dokonywana tylko przez organy kartelu. Działalność karteli podlegać ma nadzorowi komisarza rządowego.

Koła gospodarcze rumuńskie — z wyjątkiem niektórych wielkich przemysłów — wypowiadają się przeciwko projektowi, widząc zdaleko idące wtrącanie się państwa do życia gospodarczego.

Handel polsko-francuski. Podług francuskiej statystyki handlu zagranicznego, obroty polsko-francuskie w ostatnich dwu latach były następujące w milionach franków (kurs 100 franków francuskich w zł ok. 35 zł).

	1929	1930
Wwóz z Polski	302	353
Wywóz do Polski	469	436
Saldo dodatnie na rzecz Francji	167	83

W przywozie do Francji Polska zajmuje 17-e miejsce, w wywozie z Francji — 10 miejsce.

W r. ub. wwóz z Polski zwiększył się o 51 milj., wywóz do Polski zmniejszył się o 33 milj. w porównaniu z r. 1929.

Saldo ujemne dla Polski zmniejszyło się o 84 milj. fr.

Zmiany w taryfie celnej Stanów Zjednoczonych. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Hoover zatwierdził pewną ilość zniżek stawek celnych w obowiązującej taryfie celnej, t. zw. taryfie Hawley-Smoot.

Obniżono między innymi cło od cukru z 8 do 6 centów od funta; od syropu z 5¹/₂ do 4 cent.; od skóry świńskiej z 25% do 15% ad valorem; od kapełuszy słomkowych o 3 dolary na tuzinie (oprócz tego płaci się 50% ad valorem). Natomiast podwyższone ma być cło od drutu żelaznego galwanizowanego na siatki z 45% na 50% ad valorem.

Spadek ceny srebra. Godnym uwagi jest spadek ceny srebra, który zaznaczył się już od dłuższego czasu na rynkach światowych i trwa nadal. Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej, które podajemy co tydzień w naszym organie w przeliczeniu na złote po kursie dnia, wykazują następujące kształtowanie się ceny srebra za 1 kg w złotych:

	r. 1929	r. 1930
styczeń	153	125
lipiec	140	91
grudzień	128	85

Ostatnio na rynku londyńskim notowano cenę srebra w obrotach gotówkowych po 73 złote za 1 kg. Z liczb tych wynika, że ceny srebra w ciągu 2 ostatnich lat spadły więcej niż o 50%.

ZNIŻKI CEN W PRZEMYSŁE METALOWYM PRZETWÓRCZYM.

Fabryki stowarzyszone w Oddziale Warszawskim Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych komunikują o obniżeniu cen za wyroby swoje w ciągu ostatnich dwóch lat, dzięki usprawnieniu sposobów produkcji, lub ulepszeniom konstrukcyjnym, lub też na skutek konkurencji:

Konstrukcje żelazne	8 — 10%	Datowniki	14 ^o / _o
Wyroby mechaniczne	10 — 12 „	Kompostery	12 „
Odlewy stalowe	15%	Plombownice	8 „
Kowadła	12 „	Wyroby platerowane	10 „
Drut żel. i gwoździe	20 — 25%	Pióra stalowe	5 — 12%
Pompy odśrodkowe		Maszynki do segregacji	
turbinowe, kompresory	15%	torów	do 15 „
Wentylatory	9 „	Pluskiewki	18 „
Odlewy żeliwne	5 „	Baterje kieszonkowe	10 — 13 „
Imadła	10 „	„ anodowe	13 — 15 „
Maszyny - piły	10 „	Ogniwa	12 — 18 „
Szczypce konduktor	15 „	Latarki elektryczne	15 — 18 „

Należy dodać, że ceny zasadnicze surowca żelaznego, z którego korzysta przemysł metalowy przetwórczy, nie obniżyły się.

TRZEŚ ŚWIADECTWA PRACOWNICZEGO I ROBOTNICZEGO.

Jeżeli pracownik umysłowy lub robotnik, po ukończeniu stosunku służbowego, otrzymuje świadectwo, stwierdzające, że był zajęty w oznaczonym okresie czasu w danym zakładzie pracy, w oznaczonym dziale, to powstaje pytanie czy może się domagać zaznaczenia w świadectwie, że sprawował się bardzo dobrze? Wedle art. 24 rozporządzenia o umowie o pracy pracowników umysłowych i art. 21 rozporządzenia o umowie o pracy robotników sprawa ta tak się przedstawia:

a) świadectwo *powinno zawierać* dane dotyczące: 1) rodzaju zatrudnienia, 2) czasu trwania pracy, względnie zatrudnienia;

b) *nie wolno umieszczać*, t. zn. bez zgody pracownika lub robotnika: 1) w świadectwie pracownika umysłowego *żadnych znaków i uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska*, 2) w świadectwie robotnika wogóle „*żadnych znaków i uwag*“ — co jednak nie wyklucza — w obu wypadkach, że za zgodą pracownika względnie robotnika, a więc na jego żądanie, pracodawca *może zamieścić* znaki i uwagi, np. że sprawował się bardzo dobrze; jednak pracodawca *nie jest do tego obowiązany* i nie może być do tego zniewolony drogą procesu sądowego.

Wspomniane przepisy stosują się do świadectw pisemnych. Natomiast niema zakazu, by pracodawca nie miał prawa ustnie udzielić informacji o pracowniku lub robotniku, nawet niekorzystnej, o ile tylko jest prawdziwa.

WYSTAWA DRUKÓW REKLAMOWYCH.

Od Zarządu Targów Poznańskich otrzymaliśmy następujący komunikat:

Zarząd Targów Międzynarodowych w Poznaniu otrzymał wiadomość z Belgji, iż w połowie marca odbędzie się w Aalst¹⁾ wystawa wszelkich druków reklamowych: afiszów, broszur, prospektów, nalepek, katalogów ilustrowanych, opakowań, etykiet i t. p. Ze względu na to, że przesłanie oraz wystawienie takiego

materiału nie pociągnie za sobą wielkich kosztów, a przyczyni się do zaznajomienia rynku zagranicznego z przemysłem polskim, wskazanem jest, by firmy nasze, posiadające jakiegokolwiek bądź druki reklamowe, porozumiały się bezpośrednio z Dyrekcją Wystawy w Aalst (Belgja), Ledebaan 129. Korespondencja w języku francuskim względnie niemieckim.

NOTATKI.

Najważniejsza przyczyna. Wielokrotnie dawaliśmy wyraz w „Przemysle Metalowym“ przekonaniu, że najszkodliwszą reformą społeczną nie tylko dla narodu polskiego jako całości, ale nawet dla samej klasy pracowniczej była reglamentacja czasu pracy, a w szczególności — jego skrócenie do najniższej na świecie normy 46 godzin tygodniowo. W tej samej sprawie mamy do zanotowania artykuły, które drukują się obecnie w znanym a często przez nas cytowanym tygodniku łódzkim „Prawda“ pod ogólnym tytułem „Zdobycze socjalne“.

Pierwszy z tych artykułów, pisany z talentem i dużym temperamentem pisarskim, ukazał się w № 7 „Prawdy“ z dn. 15 lutego r. b. pod tytułem „Skrócony czas pracy“. Autor uzasadnia w nim szczegółowymi liczbami i w sposób przekonujący, nie szczędząc dosadnej charakterystyki, wielką szkodliwość tej „zdobyczy socjalnej“.

Nie mogąc z braku miejsca przedrukować całego artykułu, przytaczamy z niego poniżej następujący wyjątek, będący w pewnej mierze streszczeniem poprzednich wywodów, do których odsyłamy interesujących się tem zagadnieniem naszych czytelników.

Nie pomniejszając roli, jaką w niszczeniu polskiej produkcji przemysłowej,¹⁾ a tem samem w wydawaniu na nędzę robotnika polskiego i w podkopywaniu fundamentów ustroju społecznego, spełniły i spełniają inne jeszcze „zdobycze“ socjalne oraz noszący na sobie stempel socjalistyczny nasz fiskalizm, za najważniejszą przyczynę naszej dzisiejszej biedy, naszego bezrobocia, zaniku zdolności kredytowej i wzrostu stopy procentowej do lichwiarskiego poziomu trzeba uznać skrócenie czasu pracy. Gdyby reforma ta ze względu na jej inicjatorów nie nosiła wszelkich cech *pospolitej głupoty i bezmyślności*, można dopatrywać się w niej planowego przedsięwzięcia, obliczonego na zgubę Rzeczypospolitej, powracającej do niezależnej egzystencji państwowej.

Robotnikowi w niepodległej Polsce należało przedewszystkiem zapewnić możliwość poprawienia swojej egzystencji materialnej. Należało otworzyć przed nim szeroko wszystkie drogi, na których pracowitością i oszczędnością mógłby dojść do lepszego jutra. *Mądrość socjalistyczna* osądziła, że w tym celu należy przedewszystkiem dać mu *więcej czasu wolnego* i podarowała mu **750 godzin rocznie**, wydartych zbrodniczo z budżetu produkcji przemysłowej.

Prezent ten dla robotnika był zupełnie **bezużytecznym**. Nie odczuwał jego potrzeby, bo daleko nam jeszcze do tego stanu dobrobytu i cywilizacji, przy którym nawet wolny czas można produkcyjnie wyzyskać, zaspokajając szereg potrzeb materialnych i duchowych i stwarzając tem samem warunki dla wytwórczości nowych dóbr cywilizacyjnych.

Ale ten **bezużyteczny** prezent został przez lekkomyślnych dobrodziejów nabyty za **zrabowane państwu i gospodarce narodowej możliwości rozwojowe** i zdolność do pomnażania materialnego dobrobytu ludności. Wetknięto robotnikowi w rękę **kwiatek** i kazano się **śmiać** za ten „wszpaniały“ dar, nie przewidując w **naiwnej bezmyślności**, że równocześnie pozbawiono go owocu, którego załazek razem z kwiatkiem zerwano z drzewa.

¹⁾ miasto w Belgji o 31 km od Brukseli (*przyp. Red.*)

¹⁾ Podkreślenia „Prawdy“ (*przyp. Red.*)

„HUTNIK“.

Ukazał się zeszyt 2 „Hutnika“, miesięcznika organizacji hutniczych, w którym obok bardzo interesującego działu technicznego i obszernego sprawozdania z działalności hut w styczniu r. b., znajdujemy artykuły: „O konwencji handlowej polsko-francuskiej“ oraz „Zwrot ceł przy wywozie wytworów hutniczych“.

Bogaty przegląd zagranicznych wydawnictw technicznych, szczególnie statystyka hutnictwa polskiego i zagranicznego oraz interesująca kronika, dopełniają całości wspomnianego zeszytu.

RYNEK TOWAROWY NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 25 lutego 1931 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania: Zł. gr.	
Surówka „Starachowicka“ (franco wagon huta) № 0	220.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ № 1	215.—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ № 2	210.—
Złom żeliwny (fragment lany maszynowy)	155.—
Zelazo handlowe krajowe	350 + 2%
Bednarka gorąco walcowana	422,5 + 2%
„ zimno walcowana	—
Walcówka (druć okrągły od 5 1/2 do 13 mm., kwadratowy od 5 1/4 do 8 mm.)	398.5
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 m/m i więcej	432,5 + 2%
„ cienka do 5 m/m	525 + 2%
Koks karwiński	67.—
„ górnośląski twardy	50.80
Koks górnośląski miękki	50.80
Węgiel kowalski myty cieszyński	67.—
„ górnośląski grubo	40.50
„ górnośląski kostka	42.—
„ dąbrowski grubo	38.10
„ dąbrowski kostka	39.60
Cegła ogniotrwała normalna	135.—
„ „ „ kopulakowa	150.—
Glina ogniotrwała mielona	60.—
Mączka szamotowa	80.—
Zaprawa szamotowa	70.—
Kamień wapienny	7.—

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 25. II. 1931 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	1927
Antymon	949	Ołów miękki	595
Cyna standard	5224	Nikiel	—
Cynk hutniczy	544	Rtęć	28840
Miedź elektrolityczna	2133	Srebro za 1 kg	74

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

12373. *Albert Teissere i Jean Teissere.* Urządzenie do elektromagnetycznego rytowania walców do drukowania.
12358. *United Cigarette Machine Company Aktiengesellschaft.* Sposób i urządzenie do rozluźniania wiązek liści tytoniu.
12420. *United Cigarette Machine Company Aktiengesellschaft.* Urządzenie do spłaszczania tutek lub papierosów.
12329. *Julius Meyer i Emil Asmus.* Sposób wytwarzania mas porowatych z materiałów mineralnych posiadających zdolność wiązania.
12428. *Georges Kawuras.* Suszarka do ziarna, zwłaszcza do nasienia sezamowego.
12425. *Max Prüss.* Urządzenie do usuwania namułu z płytkich osadników.
12410. *Leo Schlössinger.* Nieprzepuszczające woni zamknięcie syfonowe do umywalk i tym podobnych przyborów kanalizacyjnych.
12406. *Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein“ Spółka Akcyjna.* Prząd do spłókiwania miski klozetowej.
12379. *Carlo Gregorj.* Urządzenie poruszające zbijadło w warsztatach tkackich.
12404. *Emil Krüger.* Regulator do turbin wodnych.
12460. *Kaiser & Dicke Kom.-Ges.* Ogniwo łącznikowe do tasemek gumowych.

12544. *Aleksander Warchałowski.* Korona ratunkowa odcepijana.
12502. *August Pesek i Ladislav Kuca.* Prząd do wyciągania stempli z podsadzki.
12449. *Carl Thiel.* Sposób i urządzenie do walcowania blachy, zwłaszcza blachy w arkuszach, taśm, pasów blaszanych i podobnych materiałów.
12476. *Aleksander Żubr.* Nożyce wiertnicze.
12457. *The Maytag Company.* Maszyna do prania.
12442. *Adolf Doebler.* Sekcyjny opłomkowy kocioł o dużej wydajności.
12521. *Hans Rauhdt.* Kocioł do wytwarzania pary z rurami płomienicowymi.
12483. *Aktiebolaget Atmos.* Wirująca wytwnica pary.
12516. *Virginius Zeilinger Caracristi.* Urządzenie kontrolne do suwakowej nawrotnej maszyny parowej.
12501. *Adrema Maschinenbauges. m. b. H.* Adresarka lub podobna drukarka z urządzeniem do przerywanego przesuwu pasma papieru.
12481. *Aktiebolaget Sveaexport.* Chłodnica pochłaniająca.
12494. *Fried. Krupp Agtiengesellschaft.* Chromonikłowy stop stalowy o budowie austenitowej.
12539. *August Henkes.* Sposób i urządzenie do przebudowy toru kolejowego i odnowienia podsypki.
12496. *Société General Isothermos.* Łopatkki, czerpiące smar w łożyskach samosmarujących.
12538. *Bergische Stahl-Industrie.* Hamulec tarczowy do pojazdów kolejowych.
12524. *Knorr-Bremse Aktiengesellschaft.* Zawór końcowy do samoczynnych złączek przewodów.
12462. *Joseph Brandwood.* Sposób obróbki nici sztucznego jedwabiu zapomocą cieczy i urządzenie do wykonywania tego sposobu.
12531. *Allgemeine Elektricitäts-Gesellschaft.* Silnik wirówki przędzalniczej.
12450. *Robert Ardel.* Maszynowa fornierka do rur.
12482. *Ludwik Niedzielski.* Szatkownica ręczna do krajania kapusty.
12491. *Gesellschaft für Förderanlagen Ernst Heckel mit beschränkter Haftung.* Kłapa do zamykania naczynia wyciągowego.
12547. *Jan Ponicki.* Piec kuchenny jako kocioł centralnego ogrzewania. Dodatkowy do patentu Nr. 9619.
12445. *Majer Rottenberg.* Piecyk do ogrzewania.
12454. *Franz Kröpelin.* Ruszt ruchomy.
12441. *Jan Bennek.* Urządzenie kominowe zabezpieczające przed sadzami przy czyszczeniu kominów.
12448. *Firma August Pfuller.* Płaska maszyna do wyrobów dzianych.
12455. *Paul Hertzsch.* Sposób i urządzenie do suszenia i czyszczenia skór.
12503. *Hans Magnus.* Sposób stopniowego ciągłego dystylowania i rozczepiania olejów skalnych smół w kilku aparatach, tworzących jedno urządzenie.

TECHNIK — MECHANIK

z ukończoną Państwową Szkołą Techniczną, lat 26, kawaler poszukuje pracy. Posiada 5-letnią praktykę warsztatową przy wyrobie i kontroli narzędzi warsztatowych. Na żądanie przedstawi referencje.
Informacyj udzieli administracja „Przemysłu Metalowego“.

A B S O L W E N T

Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, poszukuje pracy.
Informacyj udzieli administracja „Przemysłu Metalowego“.



W ZIMIE 1930/31

P. L. L. „L O T“

udzielają od normalnych cen biletów zniżki 40%

(dla stałych członków L. O. P. P. 50%), dzięki czemu ceny biletów samolotowych wynoszą mniejszej tylko tyle, co ceny biletów kolejowych III kl.